

Sygnatura akt VI Ka 469/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 lipca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Bożena Żywiol

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2015 r.

sprawy **L. R. syna H. i D.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 178a§1 kk, art. 177§1 kk w zw. z art. 178 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 marca 2015 r. sygnatura akt IX K 1114/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 455 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2 kwalifikuje z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i oba te przepisy przyjmuje za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej za ten czyn,

- w pkt 6 wskazuje M. B. jako oskarżyciela posiłkowego;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 (czteryście) złotych.

Sygn. akt VI Ka 469/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 marca 2015 r. sygn. akt IX K 1114/13 orzekł, że:

1. oskarżonego Ł. R. uznaje za winnego tego, że w dniu 3 czerwca 2013 r. przed godz. 21:00 między innymi w R. na drodze krajowej nr (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu skazuje go na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego Ł. R. uznaje za winnego tego, że w dniu 3 czerwca 2013 r. przed godz. 21.00 w R. na drodze krajowej nr (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierując samochodem osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował z nadmierną prędkością, a nadto nie obserwował należycie przedpola jazdy, w wyniku czego doprowadził do wypadku komunikacyjnego w ten sposób, że najechał na tył stojącego w kolumnie samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez G. D., który najechał na poprzedzający go pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez Z. Ł., który najechał na poprzedzający go samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez S. W., który uderzył w poprzedzający go pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez K. F., a ten uderzył w poprzedzający samochód marki D. (...) kierowany przez M. K., w wyniku czego pasażer pojazdu M. P. P. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber VI-IX po stronie prawej, stłuczenia okolicy lędźwiowej prawej i biodra prawego, co naruszyło czynności zarządów jego ciała na okres przekraczający siedem dni, a wynoszący około 3-4 tygodnie, kierowca M. G. D. doznał obrażeń ciała między innymi w postaci: stłuczenia okolicy potylicznej głowy, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, skręcenia prawego stawu kolanowego, skręcenia lewego stawu łokciowego, skręcenia lewego nadgarstka oraz licznych otarć naskórka, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres przekraczający siedem dni, a wynoszący co najmniej 6-8 tygodni, pasażer M. O. B. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy oraz złamania podgłówkowego kości ramiennej prawej, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres przekraczający siedem dni, wynoszący co najmniej 6-8 tygodni, tj. popełnienia występku z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 kk i za to na mocy powołanego przepisu skazuje go na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wyżej orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i orzeka wobec niego karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – zatrzymania od dnia 4 czerwca 2013 r. do dnia 5 czerwca 2013 r.;

5. na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat;

6. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego G. D. oraz przedstawiciela ustawowego małoletniego oskarżyciela posiłkowego – M. B. kwoty po 516 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

7. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 683,08 złotych oraz opłatę w wysokości 400 złotych.

Z powołanym wyrokiem nie zgodził się jedynie obrońca oskarżonego. W wywiezionej w ustawowym terminie apelacji zaskarżył orzeczenie w części, a mianowicie do wymierzonej oskarżonemu kary, podnosząc zarzut jej rażącej niewspółmierności poprzez wymierzenie oskarżonemu rażąco zbyt surowych kar jednostkowych oraz kary łącznej, w sposób niedostatecznie uwzględniający okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego: W oparciu o to wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności, i tak:

- za czyn z art. 178a § 1 kk do 1 roku,

- za czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 kk do 1 roku i 3 miesięcy,
- kary łącznej do 2 lat i warunkowe zawieszenie jej wykonania na 5 letni okres próby,

nadto wymierzenie mu świadczenia pieniężnego w kwocie 2.000 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała. Nie mniej w następstwie jej wywiedzenia Sąd odwoławczy uznał za konieczne w zgodzie z kierunkiem zaskarżenia skorygować wyrok Sądu Rejonowego poprzez poprawienie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2, a także dostosowanie do niej podstawy wymiaru kary wymierzonej oskarżonemu za ten czyn, nadto prawidłowe oznaczenie roli procesowej M. B. w ramach rozstrzygnięcia o kosztach z pkt 6.

Skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Wypada więc jedynie ogólnie wskazać, że miały one pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym swobodnie z zastosowaniem dyrektyw określonych w art. 7 kpk.

Generalnie wątpliwości budzić nie mogła również ocena prawna czynów przypisanych oskarżonemu. Poprawić jedynie należało poza granicami zaskarżenia na zasadzie art. 455 kpk kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2, albowiem Sąd Rejonowy pominął w niej, iż przepis art. 178 kk posiada jednostkę redakcyjną oznaczoną jako „§ 1”. Niewątpliwie zaś w warunkach okoliczności obligatoryjnie nadzwyczajnie obostrzającej odpowiedzialność karną określonej w art. 178 § 1 kk, a nie ogólnie w art. 178 kk, tj. w stanie nietrzeźwości, oskarżony spowodował nieumyślnie na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym wypadek drogowy, w którym naruszenia czynności narządów ciała na okres wskazany w art. 157 § 1 kk doznało aż trzech innych uczestników ruchu, oprócz jego pasażera, także kierowca i jego kilkuletni wnuk znajdujący się w aucie, w które bezpośrednio uderzył samochód kierowany przez Ł. R..

W konsekwencji zmienić należało również podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego za ten z przypisanych mu występów. Powinny nią być bowiem oba przywołane wyżej przepisy. Tymczasem Sąd Rejonowy już nawet w zaskarżonym wyroku nie był dość precyzyjny posługując się sformułowaniem „na mocy powołanego przepisu”, gdy owym powołanym przepisem był zarówno art. 177 § 1 kk, jak i art. 178 kk. Nie może jednak budzić wątpliwości, iż wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę orzekł ją z zastosowaniem obligatoryjnego nadzwyczajnego jej obostrzenia przewidzianego w art. 178 § 1 kk. Zatem i o dokonanej przez Sąd odwoławczy modyfikacji podstawy wymiaru kary z pkt 2, dokonanej już jednak w granicach zaskarżenia, nie można powiedzieć, by przełamwała jego kierunek i pogarszała położenie oskarżonego. Nie skutkowała zatem wydaniem niedopuszczalnego orzeczenia surowszego.

Najmniejszych wątpliwości Sądu odwoławczego nie budziły natomiast rodzaj, wymiar i charakter kar wymierzonych oskarżonemu. Wbrew zarzutowi apelującego w żadnym razie za rażąco niewspółmiernie surowe uchodzić one nie mogły. Z tego zaś powodu, iż do łagodnych się również nie zaliczały, nie sposób się jeszcze zgodzić z twierdzeniem, że stanowią mają przesadną reakcję na popełnione przez oskarżonego przestępstwa, tym bardziej, że wymierzone zostały w ramach sędziowskiego wymiaru kary z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a także z zachowaniem baczenia, by zostały zrealizowane cele kary, nie tylko indywidualno-prewencyjne, ale również ogólnoprewencyjne.

Sąd Rejonowy nie zbagatelizował żadnej z okoliczności, na które powołał się skarżący uzasadniając swe przekonanie o potrzebie złagodzenia kar wymierzonych oskarżonemu, o czym muszą przekonywać pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Co więcej każdej z nich nadał właściwe znaczenie i odpowiednio uwzględnił wymierzając oskarżonemu poszczególne kary.

Nie można się zatem zgodzić ze skarżącym w tym, że Sąd I instancji nie docenił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Wręcz wytknąć apelującemu należało, iż to on zbagatelizował okoliczności jego mandanta bardzo mocno obciążające, a związane bezpośrednio z okolicznościami i sposobem popełnienia przypisanych mu czynów. Dostrzegając należycie ich wagę zrozumiałby zaś, jak istotnego znaczenia przy wymiarze kary zyskiwała potrzeba kształtowania również za pomocą tego rodzaju rozstrzygnięcia świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności potrzeby przesłania czytelnego i dość wyrazistego sygnału do opinii społecznej, iż tak karygodne czyny, jak te, które stały się udziałem oskarżonego, niczym nie dające się przecież usprawiedliwić, no chyba że totalną głupotą i brakiem elementarnego rozsądku, są i będą przykładowo i surowo karane, by potencjalnym naśladowcom poczynań J. R. uzmysłowić nieopłacalność tego typu zachowań. Tym bardziej wzgląd na prewencje ogólną zyskiwał na znaczeniu w okolicznościach sprawy, że przestępczych zachowań oskarżonego doświadczyło, względnie było świadkiem, spore grono osób. Dla nich żadnym wytłumaczeniem zaś nie mogło być to, że oskarżony, który wyraził skruchę i był gotów zadośćuczynić swym ofiarom, nie był wcześniej karany, jest pozytywnie oceniany w środowiskach, w których funkcjonuje, a pracując i mając na utrzymaniu dziecko wiedzie ustabilizowany tryb życia, nadto tok postępowania dobitnie miał mu uświadomić naganność jego postępowania i zło, które wyrządził, kiedy w ten jeden dzień dowiódł swym zachowaniem, jak łatwo i poważnie potrafił popaść w konflikt z prawem, godząc w większym lub mniejszym stopniu w szereg dóbr prawnych, na straży których stoją normy prawa karnego, w tym dobra osobiste bogu ducha winnych osób włącznie ze zdrowiem kilkuletniego dziecka, mających to nieszczęście, iż napotkały na swojej drodze bezmyślnego kierującego, który nie tylko usiadł za kółkiem niedługo po spożyciu sporej ilości mocnego alkoholu, ale jeszcze nie przejął się brakiem uprawnień do kierowania pojazdami i z brawurą (rozpędzając auto nawet do 100 km/h, potrafiąc prowadzić je schylonym i szukającym czegoś na podłodze) w stanie nietrzeźwości przejechał wiele kilometrów po okolicznych drogach z zamiarem wręcz odbycia podróży do T., zakończonej przedwcześnie zderzeniem się, gdy zmierzało, z oświetlonym pojazdem oczekującym w kolumnie aut w związku z wprowadzonym i odpowiednio wcześniej oznakowanym, w tym ograniczeniem dopuszczalnej prędkości do 60 km/h, ruchem wahadłowym na DK (...) w R..

W realiach niniejszej sprawy nie sposób się więc było kierować li tylko względami szczególno-prewencyjnymi, czego w istocie oczekiwał skarżący, zasłaniając się jedynie górnolotną formułą, iż prewencja ogólna na wymierzeniu postulowanych przez niego kar, w tym kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie ucierpi. Wręcz przeciwnie, takie rozstrzygnięcie o karze pozostawałoby kompletnie niezrozumiałym.

Trzeba też podkreślić, iż oskarżony do pewnego stopnia jest też beneficjentem tego, iż skutki spowodowanego przez niego wypadku drogowego okazały się również dla niego nie być aż tak dalece tragicznymi. A niewiele brakowało, by nawet doszło do śmierci człowieka, jeśli uwzględni się już tylko przebieg zdarzenia i wyniki ze zderzenia M. z M. oraz następującego po nim uderzenia M. w poprzedzającego F. (...), uszkodzenia dwóch pierwszych pojazdów. Wówczas oskarżony zapewne mógłby tylko pomarzyć o takim potraktowaniu, jak to wynikające z zaskarżonego wyroku. Można więc rzec, iż premią, nagrodą dla oskarżonego jest to, iż żyje i cieszy się zdrowiem, z którego dobrodziejstw w kolejnych latach będzie mógł w pełni korzystać, w przeciwieństwie do G. D., dla którego konsekwencje wypadku są na tyle nieodwracalne, iż jego narządy ruchu, pewnie też do pewnego stopnia ze względu na wiek i typowe dla niego dysfunkcje, nie powróciły już do pierwotnej sprawności, zapewne tak bardzo oczekiwanej przez niego, by móc w kwiecie wieku spełniać się jeszcze choćby w roli w pełni przydatnego opiekuna dla dorastającego i w związku z tym ruchliwego wnuka.

Nie znalazł więc Sąd Okręgowy jakichkolwiek podstaw, by złagodzić wymierzone oskarżonemu kary, w tym karę łączną, orzeczoną przecież i tak z zastosowaniem korzystnej dla niego zasady asperacji w wysokości bliskiej najsurowszej z łączonych kar, dalekiej zaś od ich sumy.

Zaakceptowany wymiar kary łącznej pozbawienia wolności determinował z kolei jej bezwzględny charakter, a to z uwagi na treść art. 69 § 1 kk w jego brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., niewątpliwie dla oskarżonego względniejszym w rozumieniu art. 4 § 1 kk.

Wymierzone oskarżonemu kary nie mogą więc uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary. Oceniając zarówno ich rodzaj, wymiar, jak i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiadają one w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk.

Kiedy natomiast apelujący nie kwestionował rozstrzygnięcia o środku karnym Sądowi odwoławczemu nie pozostało nic innego, jak je zaaprobować, nie raziło bowiem surowością, choć akurat ono dotknięte było dość poważnym mankamentem. Mianowicie skazując oskarżonego za popełnienie dwóch przestępstw, o których mowa w art. 42 § 2 kk, obowiązany był Sąd Rejonowy orzec za każdy z tych czynów odrębnie zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, albo określonego rodzaju, po czym na mocy art. 90 § 2 kk orzec łączny tego rodzaju zakaz stosując odpowiednio przepisy o karze łącznej. Środki karne orzeka się przecież w związku z popełnieniem konkretnych przestępstw, a w przypadku orzeczenia np. kilku tego samego rodzaju zakazów orzeka się łączny taki zakaz poprzez odpowiednie stosowanie przepisów o karze łącznej (zob. wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., V KK 133/05, OSNwSK 2005/1/2324). Tymczasem Sąd Rejonowy niewątpliwie temu nakazowi nie sprostął. Wyeliminowanie tego rodzaju uchybienia, które winno sprowadzać się do wymierzenia na mocy art. 42 § 2 kk dwóch jednostkowych zakazów w tym przepisie wymienionych, a następnie tego samego rodzaju zakazu łącznego, nawet jeśli Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku określając zakres przedmiotowy i rozmiar wymierzonego przez siebie zakazu prowadzenia pojazdów odwoływał się do okoliczności związanych z obydwojma przypisanymi oskarżonemu czynami, zawsze musiałoby jednak skutkować wydaniem niedopuszczalnego przy kierunku zaskarżenia na korzyść orzeczenia surowszego. Pozostać zatem należało przy orzeczeniu o środku karnym zawartym w zaskarżonym wyroku, pomimo uświadamiana sobie jego prawnej wadliwości.

Skorygować natomiast należało orzeczenie o kosztach z pkt 6. O ile prawidłowo Sąd Rejonowy stosując art. 627 kpk obciążył oskarżonego wydatkami M. B. poniesionymi na ustanowienie pełnomocnika, o tyle nietrafnie czyniąc go beneficjentem tego rozstrzygnięcia określił go jako przedstawiciela małoletniego oskarżyciela posiłkowego, gdy to właśnie ojciec pokrzywdzonego O. B., nie zaś tenże małoletni, był tego rodzaju stroną postępowania na skutek oświadczenia złożonego w terminie określonym w art. 54 § 1 kpk przez ustanowionego przez niego pełnomocnika (k. 137).

Przepis art. 51 § 2 kpk jest jasny, a wynika z niego, że przedstawiciel ustawowy małoletniego pokrzywdzonego nie tyle go reprezentuje w postępowaniu karnym, co wykonuje jego prawa, a więc może m.in. złożyć, choćby przez swego pełnomocnika, oświadczenie o którym mowa w art. 54 § 1 kpk, przez które to on jako wykonujący prawa pokrzywdzonego, a nie sam pokrzywdzony nie mogący brać udziału w postępowaniu ze względu na swój wiek, uzyskuje status strony w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Nie znajdując natomiast już innych niż wskazane wyżej uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążeniem oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję. Sąd Okręgowy orzekając na rozprawie apelacyjnej nie miał natomiast podstaw do obciążenia oskarżonego wydatkami oskarżycieli posiłkowych z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, albowiem nie zostało w żaden sposób wykazane, iż w związku z tym ponieśli oni dodatkowe wydatki ponad te, które rekompensowało im rozstrzygnięcie z pkt 6. Pełnomocnik się przecież nawet nie stawił przez obliczem Sądu odwoławczego.